

Galos, Adam

"L'Europe Centrale : évolution historique de l'idée de 'Mitteleuropa'", Jacques Droz, Paris 1960 : [recenzje]

Przegląd Historyczny 55/3, 541-543

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Obniżają one wartość książki, która niezależnie od swoich luk i braków, pozostanie jednak na długo jedyną tego kalibru monografią Mierosławskiego. Będzie też ona wykorzystywana przez dłuższy czas jako najbardziej poręczne źródło informacji o jednej z ważniejszych osobistości naszych dziejów porobiorowych.

Stefan Kieniewicz

Jacques Droz, *L'Europe Centrale. Évolution historique de l'idée de „Mitteleuropa”*, Paris 1960, s. 285.

Problem Mitteleuropy stał się w ostatnich latach przedmiotem kilku poważniejszych prac i większej liczby artykułów. Wiele nowych faktów, związanych z tym zagadnieniem, przyniosły książki H. C. Meyera czy J. Pajewskiego, artykuły Conzego i Sweeta. Kilka lat temu pojawiła się we Francji obszerna praca Droza, na którą nie zwrócono dotąd dostatecznej uwagi w Polsce.

Najbardziej charakterystyczną jej cechą jest związane całego zagadnienia z losami monarchii habsburskiej. Znakomita większość programów Mitteleuropy łączyła się dla autora z istnieniem w tej części Europy wielkiego, ponadnarodowego państwa. „Jedną nogą” praca Droza należy do pojawiających się od dłuższego czasu wielu apologii monarchii austro-węgierskiej jako czynnika, który powstrzymywał „bałkanizację” Europy środkowej. Zaangażowanie autora poszło tak daleko, że wzbudziło opór niektórych recenzentów¹. To, co można zrozumieć u historyków austriackich z H. Hantschem na czele², u uczonego francuskiego razi jednostronnością. W kilku rozdziałach mówi on wyłącznie o Austrii³, w innych Austria znajduje się na pierwszym planie nawet wówczas, gdy faktyczny stan rzeczy wyglądał odmiennie⁴.

Lista zreferowanych przez Droza głosów polityków czy publicystów jest imponująca. Uzupełnił on pod wieloma względami książkę Meyera, ale wynik jego poszukiwań nasuwa zbyt wiele zastrzeżeń, aby można się z autorem zgodzić w podstawowych założeniach. Nie może przekonywać teza o wartościach monarchii austro-węgierskiej jako próby ułożenia współżycia różnych grup narodowych w jednym państwie, skoro konflikty wewnętrzne aż do końca istnienia monarchii stawały się coraz ostrzejsze i nic nie wskazywało na to, że mogły one zaniknąć. Jeżeli Austro-Węgry przetrwały tak długo, zasługą tego stanu rzeczy były nie te różne projekty reform wewnętrznych, o których wspomina Droz, a które w większości wypadków nie miały żadnych szans realizacji, ale raczej właśnie system *fortwüersteln*, któremu autor zarzuca, że stał na przeszkodzie zmianom na lepsze, oraz represje⁵.

Szeroki zakres chronologiczny pracy powoduje, że zestawione zostały ze sobą programy, mające niewiele wspólnego. Między systemem politycznym Metternicha a publicystyką Naumanna istniało tak wiele różnic, że tylko podkreśliwszy w bardzo silnym stopniu zmianę sytuacji można mówić o nich na kartach tej samej pracy, a na te różnice autor zwrócił uwagę w niewielkim tylko stopniu.

¹ W. E. Mosse, *EnHR* LXXVII, s. 401—2.

² Por. *Nationalitätenfrage im Alten Oesterreich. Das Problem der konstruktiven Reichsgestaltung*, Wien 1953.

³ Rozdz. I — Metternichowska koncepcja Europy środkowej, rozdz. V — Rozwój idei federalizmu w Austrii w l. 1859—1867, rozdz. VI — Austro-Węgry wobec problemów narodowych.

⁴ Rozdz. III — Idea Mitteleuropy i rewolucja 1848 r., rozdz. IV — Wrogowie „małych Niemiec” Bismarcka, rozdz. VII — Mitteleuropa Naumanna i koniec Austro-Węgier.

⁵ W 1913 r. wydano np. zarządzenia wyprzedzające niemal totalitarne ekonomiczne i wojskowe rządy na wypadek wojny.

Punkt wyjścia — krytyka zasady narodowej przy tworzeniu państw i „balkanizacji” (okres 1919—1945 Droz nazwał najbardziej dramatycznym momentem w historii Europy środkowej, s. 243) — powoduje, że w koncepcji Mitteleuropy widzi on sposób trwałego ułożenia stosunków w tej części kontynentu tak, aby została ona zabezpieczona przed zewnętrzną ingerencją. Stąd próby odebrania koncepcji Mitteleuropy jej niemieckiej genezy, próby nieudane, bo pomiędzy zjazdem słowiańskim w 1848 r. a Małą Ententą pojawia się próżnia, oba zaś zjawiska z programem Europy środkowej związane były luźno. Stąd dalej próba całkowitego oderwania najbardziej wykończonych koncepcji Mitteleuropy, która wyszła spod pióra Naumanna, od wszelkich agresywnych planów niemieckich czasów pierwszej wojny światowej. Choć prawdą jest, że Naumann atakowany był przez koła wszechniemieckie i aneksjonistów różnej maści, ale nie oznacza to, aby jego projekty nie miały nic wspólnego z agresywną polityką niemieckich kół rządzących⁶.

Budzą więc wątpliwości wszystkie trzy wnioski autora, zamieszczone w zakończeniu: całkowita niezależność pracy Naumanna od ideologii pangermańskiej, związek jego koncepcji, z problemem państwa ponadnarodowego oraz uznanie monarchii austriackiej za „wyższą szkołę” współżycia między narodami (s. 267 nn).

Przy wszystkich zastrzeżeniach, powstających przy tej lekturze, nie można wysiłku autora uznać za bezwartościowy. Tak jest np. z zagadnieniem XIX-wiecznej genezy koncepcji Mitteleuropy. Najbardziej znany poprzednik Droza, Meyer, projekty Mitteleuropy z lat 1914—1918 uznał ogólnie rzecz biorąc za produkt wojny, choć przyznawał, że „były one złożone z różnych przedwojennych składników, niektórych ożywionych idei XIX-wiecznych i niektórych czynników czasu wojny”⁷. Ale też u Meyera punkt ciężkości spoczywa na Mitteleuropie jako ideologii niemieckiej. To, co pokazał Droz, wskazuje na istnienie takiej koncepcji jako ideologii przede wszystkim austriackiej (z zastrzeżeniem, że nie wszystkie przytoczone przez niego projekty federacji można przy najlepszych chęciach uznać za mieszczące się w pojęciach Mitteleuropy). Póki dla Niemiec najważniejszym zagadnieniem było utworzenie państwa narodowego, dopóty brakowało tam odpowiedniego podłoża dla podobnych projektów.

Sytuacja, jak się wydaje, zaczęła ulegać zmianie od lat osiemdziesiątych. Najpierw długi szereg prac publicystycznych, począwszy od takich książek jak P. Dehna „Deutschland und Orient in ihren wirtschaftlichen Beziehungen”⁸, a następnie także próby pewnej działalności organizacyjnej, zwłaszcza akcja Mitteleuropäischer Wirtschaftsverein czy Deutsch-Osterreichischer Wirtschaftsverband⁹, brały swój początek i inicjatywę z Niemiec, co znowu jest całkiem zrozumiałe wobec roli, jaką cesarstwo niemieckie w tym czasie odgrywało. Jedną z pomyłek Droza jest pomijanie uzależnienia monarchii naddunajskiej od Berlina. W czasie, gdy „małe Niemcy” stały się potęgą światową, musiały dominować w każdej Mitteleuropie, jakkolwiek wyglądały intencje projektodawców. Tymczasem pomysły państwa Habsburgów przestawały być związane z koncepcjami Mitteleuropy, te ostatnie zaś swoim zasięgiem terytorialnym obejmowały zawsze Niemcy. Dla-

⁶ Autor formułuje to nieco ostrożniej stwierdzając, że nie miały one nic wspólnego z pangermańskimi aspiracjami czy pangermańską ideologią (s. 217 i 267), ale w praktyce wychodzi to na jedno, gdyż nie wspomina nic o innych formach ekspansji.

⁷ H. C. Meyer, *Mitteleuropa in German Thought and Action*, The Hague 1955, s. 328. Uwagi o wojennym pochodzeniu Mitteleuropy rozsiane są w wielu miejscach, np. o popularyzacji samego pojęcia — s. 109, o Mitteleuropie jako o produkcie blokady — s. 116 itd.

⁸ München und Leipzig 1881—1884.

⁹ Te przejawy działalności Droz właściwie pominał. Por. F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*, Düsseldorf 1962, s. 20 n.

tego też związek między projektami Naumanna a ekspansywnością Niemiec wbrew twierdzeniom Droza istniał i istnieć musiał, choć niezawsze był bezpośredni¹⁰.

Tak więc Mitteleuropa czasów wojny 1914—1918, wnioskując na podstawie dotychczasowej literatury, miała swoją genezę w latach przedwojennych, niezbyt odległych, ale jednocześnie wojna z natury rzeczy musiała dorzucić nowe elementy¹¹.

Ostatnie uwagi, choć oparte w części także na pracy Droza, sprzeczne są z jego wnioskami, ale wartość pracy nie zawsze polega na tym, że jej rezultaty mogą być przyjęte bez zastrzeżeń.

Adam Galos

Źródła do Dziejów Powstań śląskich t. I, październik 1918—styczeń 1920, część I. Wybrał i opracował Henryk Zieliński. Edytorsko przygotował Zygmunt Kolanowski. Przedmową poprzedził Kazimierz Popiołek, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 454, 1 mapa.

Decydująca rola trzech kolejnych (1919, 1920 i 1921 r.) zrywów powstańczych Polaków górnośląskich w przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski oraz w kształtowaniu samowiedzy narodowej jego etnicznie polskiej ludności wyznaczyła jednocześnie ich miejsce w historiografii polskiej. Ich dzieje stały się przedmiotem zainteresowań naukowych już nazajutrz po ich zakończeniu. Dziś literatura tematu obejmuje setki pozycji — monografii, rozpraw, wydawnictw źródłowych i artykułów okolicznościowych. Jest rzeczą symptomatyczną, że możliwie pełną prawdę naukową o powstaniach górnośląskich odkrywali dopiero historycy Polski Ludowej. Recenzowany zbiór dokumentów, stanowiący pierwszy fragment imponującego zamierzeniami i rozmiarami wydawnictwa, jest bezsprzecznie nowym krokiem na drodze poznania pełnej prawdy o powstaniach śląskich i walce Polaków górnośląskich przeciwko krzywdzie społecznej i narodowej. Wydawnictwo „Źródła do Dziejów Powstań Śląskich” skupiło poważny zespół ludzi. Kwerendy archiwalne i prasowe przeprowadzały 33 osoby, gromadząc w sumie 18 000 kart (14 000 archiwalnych i 4 000 prasowych). Wyselekcjonowane materiały mają przedstawić — w myśl deklaracji kierownika Komitetu Redakcyjnego — „w miarę możliwości całe bogactwo i złożoność ówczesnego życia mieszkańców Górnego Śląska w latach 1918—1921, a więc w okresie narastającej fali rewolucyjnej i tworzenia się państwa polskiego, dążenie śląskich Polaków do wyzwolenia narodowego, do uzyskania pełni możliwości swobodnego rozwoju narodowego i do połączenia z państwem polskim oraz rozwój polskiego życia na Śląsku w różnorodnych formach i przejawach” (s. 7). Redakcja dążyła do tego, aby przez wybrane dokumenty „jak najlepiej przedstawić, scharakteryzować, zilustrować najistotniejsze dla danego okresu problemy, zagadnienia i wydarzenia” (s. 8). Słusznie więc zrezygnowano z dążenia do wszechstronności, która niekiedy prowadzić może (jak np.

¹⁰ Nie bez powodu pojęcie „środkowo-europejskiego związku celnego” pojawiło się także w żądaniach Thyssena [W. Basler, *Die Expansionspolitik des deutschen Imperialismus gegenüber Polen und den baltischen Staaten*, Potsdam 1959 (maszynopis s., 13)], a „środkowo-europejskiego związku państw” w wypowiedzi Falkenhayna (telegram do Bethmanna-Hollwega z 30 sierpnia 1915, P. Sweet, *Germany, Austria-Hungary and Mitteleuropa, Festschrift für H. Benedikt*, Wien 1957, s. 181).

¹¹ W pewnym sensie zgadza się z tym Meyer pisząc: „konceptje Mitteleuropy czasów wojny wyrosły z nowych warunków i perspektyw, ale znajdowały się pod silnym wpływem trwających przedwojennych interesów i idei” (op. cit., s. 137).